

TADEUSZ DUBICKI

DZIAŁALNOŚĆ AMERYKAŃSKIEJ KOMISJI POMOCY POLAKOM NA RZECZ UCHODźCÓW POLSKICH W RUMUNII W LATACH 1939—1945

W końcu września 1939 r. w środowisku uchodźców polskich w Rumunii wyłoniły się dwie inicjatywy nakierowane w swoim działaniu na sprawowanie wszechstronnej opieki nad uchodźcami. Były to: Amerykańska Komisja Pomocy Polakom (AKPP) i Centralny Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii (Komitet Obywatelski).

Obie organizacje odegrały decydującą rolę w zapewnieniu uchodźcom warunków godziwej egzystencji. Bieg wydarzeń sprawił, że różniące się zrazu między sobą zasięgiem oddziaływania i funkcjonujące w odmiennych sferach życia uchodźczego, połączyły się w końcu 1940 r. Nim do tego doszło, praca przez nie wykonywana w dużym stopniu miała charakter komplementarny, przy czym podział „sfery wpływów” oddzielał zainteresowanie Komitetu Obywatelskiego, mające charakter świadczeń oświatowo-kulturalnych, od pracy AKPP skupiającej uwagę głównie na egzystencji uchodźstwa w sferze bytowo-socjalnej.

Organizacją, która funkcjonowała praktycznie przez cały okres istnienia polskiego uchodźstwa w Rumunii była AKPP, która zmieniła w 1942 r. ze względów praktyczno-politycznych nazwę na Komitet Pomocy Uchodźcom Polskim w Rumunii (KPUP) i powróciła do pierwotnej nazwy w końcu 1944 r.

Geneza tej instytucji była związana przede wszystkim z aktywną działalnością byłego Dyrektora Naczelnego Polskiej YMCA, Paula Supera (Amerykanin, przebywający w Polsce od 1923 r.), który znalazł się w Rumunii we wrześniu 1939 r. wraz z podstawową masą uchodźstwa. Po kilkudniowym zatrzymaniu go wraz z małżonką w miejscowości Pașcani, dzięki interwencji posła Stanów Zjednoczonych w Rumunii, jako obywatele amerykańscy otrzymali oni pozwolenie na wyjazd do Bukaresztu¹.

Znając z autopsji warunki egzystencji uchodźców, Super podjął natychmiastowe starania w celu zorganizowania dla nich skutecznej pomocy. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się do tej idei, dyrektora rumuńskiej YMCA Jamesa W. Browna, Super zainstalował swoje biuro operacyjne w bukaresztańskiej

¹ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej: AZHRL); Pismo Paula Supera do min. Stanisława Kota, 4 IV 1940 r., *Historia międzynarodowej akcji opieki i pomocy dla uchodźców polskich w Rumunii*, Archiwum prof. Stanisława Kota (dalej: Archiwum Kota), sygn. 104.

siedzibie YMCA². Inicjatywa ta znalazła szybkie i szerokie wsparcie ze strony światowej Centrali YMCA, która zresztą już wcześniej — od 14 września 1939 r. — poszukiwała możliwości transferu pomocy dla pracowników swojej polskiej filii znajdujących się w Rumunii³.

W telegramie w tej sprawie nadanym z polskiej Ambasady RP w Bukareszcie do Poselstwa RP w Bernie informowano 25 września: „Amerykanin Paul Super przebywa w Bukareszcie, Strada Berthelot 10, gdzie przyjmuje pieniądze i dary w naturze dla Polaków”⁴.

Akcja zainicjowana w ten sposób, doznała zasadniczego wsparcia po 30 września, gdy Super otrzymał ze Stanów Zjednoczonych telegraficzną propozycję reprezentowania w charakterze dyrektora na Rumunię, pośpiesznie tworzonej w Nowym Jorku i z dużym udziałem sił polonijnych „Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom” (AKPP). Przyjmując tę ofertę, Paul Super liczył na przyciągnięcie do współpracy przedstawicieli rumuńskich władz i międzynarodowych organizacji charytatywno-opiekuńczych. Działając wspólnie z Jamesem W. Brownem — jako skarbnikiem AKPP, dysponowali początkowym kapitałem wyjściowym 10 tys. dolarów, przekazanych telegraficznie do Bukaresztu przez działacza polonijnego Maksymiliana Węgrzynka⁵. W krótkim czasie kwotę tę udało się znacznie zwiększyć poprzez wkłady kilku organizacji, które zadeklarowały ścisłą współpracę. Super, jako szef tak powstałego zespołu sprecyzował zasady jego funkcjonowania, które zostały zaaprobowane przez organizacje wspierające. Zawierały się one w 3 zasadniczych punktach: „1) Akcja poszczególnych organizacji musi być skoordynowana, przy pozostawieniu swobody budżetowej, 2) Personel pracujący w organizacji musi być w zasadzie polski, przy współudziale rumuńskiego w razie potrzeby, 3) Praca musi mieć za zadanie zabezpieczenie wszystkich potrzeb uchodźczych”⁶.

Wśród instytucji zaangażowanych w pracę na rzecz polskich uchodźców, naczelne miejsce koordynatora podejmowanych działań, zajęła AKPP. Oceniając rolę i zasługi poniesione przez tę i pozostałe organizacje, Paul Super stwierdził: „AKPP — organizacja poparła na wielką skalę inicjatywę udzielenia pomocy uchodźcom, angażując pokaźną kwotę pieniężną — do grudnia 1939 r. włącznie, 35 tys. dolarów (...) Organizacja dała amerykańskie kierownictwo, metody pracy, poparcie Ameryki dla wysiłków polskich i prac oraz autorytet opieki

² Materiały z archiwum Tadeusza Rokickiego (Londyn), w posiadaniu autora.

³ Pismo Posła Tytusa Komarnickiego do Ambasady w Bukareszcie, 14 IX 1939 r., Archiwum Akt Nowych (AAN) — Poselstwo w Bernie, sygn. 101, k. 128.

⁴ *Ibidem*, k. 111; Z podobną pomocą spieszył też Międzynarodowy Czerwony Krzyż, o czym świadczy telegram wysłany 16 IX 1939 r. przez wiceministra Spraw Zagranicznych Jana Szembekę do Berna, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: AIPMS), A. 40/1–2.

⁵ *Historia międzynarodowej akcji ...*, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 104.

⁶ *Ibidem*.

amerykańskiej wobec Rumunów⁷. Charakterystyka, która wyszła spod pióra Supera w następujący sposób i w takiej kolejności prezentowała współdziałalność pozostałych organizacji:

„1) Rumuńska YMCA (Asociația Cristina Ținelor — ACT) — odstąpiła swoje lokale, personel, stosunki; współpraca kierownictwa tej organizacji była ważkim elementem całej działalności.

2) Rumuńska YWCA (Asociația Cristina Femei — ACF) — wspinała i wybitna współpraca kobiet rumuńskich zrzeszonych w tej organizacji, współpraca pod kierownictwem gorąco oddanej sprawie pani Slivici, pracującej przy wyżywieniu uchodźców, organizowaniu koncertów, zebrań towarzyskich, wieczorków. Specjalna opieka nad kobietami i dziewczętami. Organizacja ta wydawała w swoich stołówkach dwa razy dziennie posiłki dla 1 tysiąca osób.

3) Straja Țării — powszechna organizacja, w skład której wchodziły też YMCA i YWCA i pod firmą której, jako legalnej i powszechnej organizacji praca na rzecz uchodźców była wykonywana. Wykorzystywano przy tym znaczny zakres władzy organizacji. Komendant organizacji — mjr Teofil Sidorovici (w randze ministra) — nastawiony propolsko będąc w niej przedstawicielem króla Karola, oddał w ten sposób organy AKPP pod osobistą kuratelę Króla. Minister Sidorovici osobiście przedkładał sprawozdania AKPP królowi.

4) Polska YMCA — wniosła do akcji swoje ustalone cele, metody i ducha pracy, w czym efektywnie działał personel zawodowy organizacji, który w dużej części znalazł się w Rumunii, np. Alojzy Trypka, inż. Michaelis.

5) Amerykańska YMCA — pokrywała koszty wynagrodzeń dwóch swoich pracowników Supera i Browna oraz delegowała ich do pracy z ramienia AKPP.

6) Fundusz Angielski: po przybyciu do Rumunii przedstawiciele: D. O'Donowana i dr. W.J. Rossa zdecydowano o wykorzystaniu zorganizowanego już aparatu AKPP i skierowaniu części pomocy finansowej dla polskich uchodźców za pośrednictwem AKPP (do stycznia 1940 r. 26,5 tys. funtów). O'Donowan pozostawał w stałej łączności z pracownikami AKPP. Paul Super oceniał bardzo wysoko wysiłki brytyjskie i współpracę.

7) Zakłady i żłobki dla dzieci (tzw. ochronki) im. Św. Katarzyny — ta rumuńska filia międzynarodowej organizacji „Save Children Found”, działająca pod kierownictwem księżnej Caragea, współpracowała z zapałem w dziele opieki nad niemowlętami, dziećmi i kobietami.

8) Domy Polskie — Organizacja Polonii rumuńskiej, która w miejscach większych skupień prowadziła pracę społeczną i kulturalną pod nazwą „Dom Polski”. Prezesi tych ognisk weszli w skład organizacji, której patronowała AKPP⁸.

Poza przyciągniętymi do współpracy organizacjami, specjalną rolę — z czasem podstawową — odegrała pomoc okazana inicjatywie przez rząd polski. Subwencje

⁷ *Ibidem.*

⁸ *Ibidem.*

otrzymywane z tego źródła wpływały początkowo głównie z Banku Polskiego, a także z Ministerstwa Opieki Społecznej kierowanego przez Jana Stańczyka. W okresie pierwszych 3 miesięcy (październik-grudzień 1939 r.) pomoc ta osiągnęła wartość 31375 dolarów (z przeznaczeniem: 29,5 tys. na pracę AKPP oraz 1875 dolarów na urządzenie gwiazdki dla dzieci i internowanych żołnierzy).

Obok aspektu ekonomicznego, pomoc ta miała jeszcze jeden istotny walor — całej akcji nadawała na dłuższą metę polski charakter. Współpraca ze strony rządu, zwiększała ponadto gotowość uczestniczenia w tych działaniach czynników międzynarodowych.

Łączna kwota pomocy finansowej udzielonej uchodźcom do stycznia 1940 r. kanałem AKPP wyniosła 93654 dolary⁹, przy czym nie wchodziło w skład tej kwoty wsparcie rumuńskich organizacji w postaci użyczanych lokali, wyżywienia, opieki socjalnej, odzieżowej.

Zasięg i rozmiary pomocy zewnętrznej spowodowały konieczność zabezpieczenia odpowiednich warunków dla jej właściwej dystrybucji. Strona wykonawcza tych działań należała do AKPP, która dysponowała w Rumunii „imkowskim” personelem. Okoliczność ta oraz fakt, iż cała akcja znalazła w terenie oparcie w sieci organizacyjnej rumuńskiej YMCA spowodowały, iż działalność tę uchodźcy polscy najczęściej utożsamiali i nazywali powszechnie „Polską YMCA”¹⁰. Na błędność tej opinii zwrócił uwagę Paul Super, zaznaczając fakt równorzędnego zaangażowania się w akcję wielu czynników, pod ogólnym zwierzchnictwem AKPP¹¹.

Zorganizowanie wewnętrzne i samo funkcjonowanie AKPP wykształciło się w dużym stopniu w oparciu o kontakty ze stroną rumuńską. Potwierdził to Paul Super mówiąc, iż AKPP postępowała: „... zgodnie z dyrektywą rządu rumuńskiego, aby pracować przez organizacje już istniejące, pracujemy przez ACF i ACT — organizacje wchodzące w skład Straja Țării. Ta współpraca jest nadzwyczaj ceniona przez nas (...), będąc pod opieką Straii Țării, która podlega wysokiej zwierzchności Króla”¹². Takie usytuowanie organizacji asekurowało ją na zmiennym politycznie gruncie, stwarzało jednocześnie pewien margines swobody działania.

⁹ Na 93 654 dolary złożyło się: 35 tys. dol. z Centrali AKPP, 31 375 dol. od Rządu Polskiego, 26,4 tys. dol. — Fundusz Angielski, 879 — „inne”; *Historia międzynarodowej akcji...*, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 104.

¹⁰ Utożsamianie pomocy z działalnością „Polskiej YMCA” było powszechne wśród uchodźców, por.: J.Z. Piwko, *Wojskowy Instytut Historyczny, Materiały i Dokumenty*, sygn. II/53/17, k. 8–9; Stanisław Skudrzyk, *50 lat z zakonie*, Hamburg 1968, s. 45, 51; Sprawozdanie ambasadora RP w Bukareszcie Rogera Raczynskiego dla Prezesa Rady Ministrów w Angers, 14 V 1940, Bukareszt 307/R/15, AZHRL, Archiwum Kota, 104.

¹¹ *Historia międzynarodowej akcji ...*, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 104.

¹² *Raport de activitate prezentat de Comisiunea Americana pentru Asistenta Refugiaților Poloni pe data 15 XI 1939 r.*, Fond Ministerul de Interne, Direcțiunea Contabilității Refugiaților Poloni, Arhiva Istorică Centrală București (dalej AIC-București), sygn. 306/1940.

Wewnętrzne zorganizowanie AKPP opierało się na pracach: Centrali w Bukareszcie i ośrodków terenowych. Centralę tworzyły wydziały sprawujące nadzór nad stroną organizacyjną, administracyjną i finansami. Im też podlegały 4 sekcje: wychowania (oświaty), publikacji, pomocy lekarskiej i kontroli. Kierownicy sekcji zobowiązani byli do współpracy z płk. Hagi Stoică — Komisarzem Generalnym dla Spraw Uchodźców Polskich w Rumunii, usytuowanym przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W końcu 1939 r. kluczowe stanowiska w Komisji, obok Supera i Browna, zajmowali: Alojzy Trypka (b. kierownik łódzkiej YMCA) — jako inspektor obozów wojskowych i Czesław Bobrowski — inspektor ośrodków cywilnych. W styczniu 1940 r. Bobrowski wyjechał do Francji, w związku z czym jego funkcję przejął Kazimierz Świdorski¹³.

AKPP pracowała pod bezpośrednim zwierzchnictwem Supera do stycznia 1940 r., który wyjeżdżając do Francji przez Węgry (w końcu 1939 r. objął również zwierzchnictwo nad tamtejszą działalnością pomocy na rzecz uchodźców), wyznaczył swoim następcą Aleksego Wdziękońskiego (b. naczelnik w Wydziale Prasowym MSZ). Pozycja Wdziękońskiego została określona jako dyrektora wykonawczego i kierownika technicznego całej akcji. Nowy zarząd utworzyli ponadto: James W. Brown (reprezentujący AKPP na zewnątrz), Dermot O'Donovan i C. Zahirmik (dyrektor ACT). Do kierownictwa AKPP zaliczano ponadto dr. W. Łysakowskiego, naczelnego lekarza i Tadeusza Grunwalda, gł. księgowego i szefa magazynów¹⁴.

Funkcjonowanie AKPP w terenie zostało oparte na specjalnych ośrodkach pracy (Ogniskach), którymi kierowali tzw. delegaci terenowi (kierownicy). Współpracowali oni z przedstawicielami ACT i ACF w danej miejscowości. Komórki te zorganizowały się niezwykle szybko — na dzień 15 listopada było ich 14¹⁵, a w końcu stycznia 1940 AKPP dysponowała w Rumunii już 25 oddziałami, w tym 20 samodzielnyymi i 5 pododdziałami. Ponadto organizacja udzielała doraźnej pomocy 8 ośrodkom cywilnym, obejmując tym samym opieką ok. 10 tys. uchodźców cywilnych na ogólną ich ówczesną liczbę ok. 16 tys. Oddziały AKPP pracowały w: 1) Bukareszcie (pododdziały w Giurgiu i ośrodek opieki w Urziceni), 2) Turmu Severin (pododdziały w Orșova i Strehaiia), 3) Târgu Jiu, 4) Krajowej (ośrodek opieki w Filiasi), 5) Caracal (ośrodek opieki w Roșiori de Vede), 6) Slatina Olt, 7) Drăgășani, 8) Băile Govora (pododdziały w Ocnele Mari, Călimănești, ośrodek opieki w Brezoi), 9) Târgoviște, 10) Pucioasa (ośrodek opieki w Vulcana), 11) Pitești (ośrodek opieki w Curtea de Arges i Golești), 12) Ploiești, 13) Paterlagele, 14) Buzău (ośrodek opieki w Mizil), 15) Râmnicu Sarat, 16) Focșani,

¹³ Relacja Kazimierza Świdorskiego, Londyn, 1 IX 1983 r. (w posiadaniu autora).

¹⁴ Mat. archiwalne T. Rokickiego, Londyn (w posiadaniu autora).

¹⁵ *Raport de activitatea ...*, AIC-București, sygn. 306/1940, k. 123.

17) Călărași, 18) Braila, 19) Konstancy (ośrodek opieki w Babadag), 20) Timisul de Jos¹⁶.

Z początkiem 1940 r. udało się też AKPP, mimo początkowych poważnych trudności, objąć opieką również internowanych wojskowych. Organizacji przyznano wyłączne prawo zorganizowania w obozach świetlic i kantyn, przygotowywania wieczorków świetlicowych, przedstawień, rozdawnictwa bielizny itp. Sprawozdanie z 15 stycznia 1940 r. mówiło już o 37 ośrodkach rozrzuconych między Konstancą a Turnu Severin, w których obecni byli przedstawiciele AKPP¹⁷.

Podjętą pracę, władze organizacji wzorowały się na tradycyjnych zasadach funkcjonowania ośrodków YMCA. Centralnym punktem i podstawą pracy w terenie był oddział lub świetlica, przy których organizowano pracę w danej miejscowości. Zwłaszcza w dużych ośrodkach była ona nastawiona na uwzględnienie szerokiej gamy potrzeb uchodźców. Na taki wzorowy ośrodek organizacyjny składały się:

- Dział zajmujący się zaspokojeniem potrzeb kulturalnych, gdzie: „Organizując świetlice jako punkt centralny prac, wykorzystywano wolne budynki lub nieczynne kawiarnie bądź restauracje, całe piętra hoteli lub wręcz całe hotele, jak np. w Turnu Severin, względnie lokale klubów, jak np. Domów Polskich w Ploiești i Bukareszcie. W każdej świetlicy organizowano wspólne sale zebrań, bufet, wprowadzono gry (...), zakładano czytelnice, bibliotekę i radio, urządzano koncerty, wykłady języków obcych i wykłady techniczne, organizowano zespoły orkiestrowe oraz chóralskie i w razie potrzeby, tam gdzie nie było kościoła katolickiego, otwierano kaplicę. Ponadto przy każdej świetlicy funkcjonowało biuro informacyjne.

- Biuro Zarządu miejscowego osiedla.
- Biuro wyszukiwania kwater dla uchodźców.
- Stołówka lub kantyna.
- Rozdawnictwo ubrań, butów, koców, bielizny oraz podręczny magazyn do przechowywania odzieży.
- Własne zakłady: fryzjerskie, szewskie, krawieckie, stolarskie.
- Składy opału.
- Łaźnie i kąpiele.
- Bursy dla młodzieży (w 2 miejscowościach).
- Koła pracy kobiecej (11 miast i ośrodków).
- Biura interwencji u władz miejscowych na rzecz uchodźców.
- Pomoc medyczna — znajduje się w każdym ośrodku, gdzie lekarz polski pracuje we współpracy z kolegą rumuńskim wyznaczonym przez Czerwony Krzyż¹⁸.

¹⁶ AAN — Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 3156, k. 289–290. W III 1940 zamknięto 2 oddziały: w Paterlagele i Focșani, z których uchodźcy wyjechali do pobliskiego Buzau.

¹⁷ *Historia międzynarodowej pomocy ...*, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 104.

¹⁸ *Ibidem*.

Zadania postawione przed ośrodkami AKPP w momencie ich największego rozkwitu realizowała kadra 511 pracowników etatowych i 679 honorowych. Spośród etatowych, 14 zatrudnionych było w bukareszteńskiej Centrali, a 28 kierowało ośrodkami terenowymi.

Ponadto zatrudniano 20 zastępców kierowników ośrodków, 17 lekarzy, 55 instruktorów i wykładowców kursów, 25 instruktorek w ogniskach kobiecych. Pozostałe 352 osoby znajdujące się na „etacie” AKPP stanowili felczerzy, higienistki, kucharze, kelnerzy, szewcy, krawcy, magazynierzy.

Początkowo największy był ośrodek bukareszteński, gdzie do 15 listopada 1939 r. zdołano uruchomić kilka placówek uchodźczych, zlokalizowanych przy ul. Splaiul Unirea 76. Znajdowało się tam m.in. centrum odizolowania, tj. placówka dla 30 osób, gdzie następowało formalne „pasowanie” na pełnoprawnego uchodźcę — po uprzednim przeprowadzeniu badań lekarskich, ewentualnym wyposażeniu w odzież i udzieleniu innej koniecznej pomocy. Następową tu rejestracja, co stanowiło wstęp do uzyskania pełnoprawnego statusu uchodźcy, za czym szły różnorodne uprawnienia zarówno ze strony organizacji polskich jak i władz rumuńskich, zwłaszcza przyznanie zapomogi (alokacji). W tym samym budynku przy Splaiul Unirea 76 mieściły się noclegownie dla 96 osób, a ponadto świetlica, zakład szewski i pralnia.

Noclegownie i jadłodajnie dysponujące dodatkowymi 214 miejscami znajdowały się jeszcze w 3 innych punktach Bukaresztu, przy ul. Episcopul Radu 79, Șosea Kisieleff 19 i Ghica Tei 7. Centralnym miejscem spotkań uchodźców była restauracja ACF, wydająca codziennie obiady dla 600–800 osób i kolacje dla 400¹⁹. W końcu 1939 r. uruchomiono też pierwszą bursę akademicką²⁰.

Inicjatywą, która w nieoceniony wprost sposób oddziaływała na podniesienie nastrojów i poprawę ducha wśród uchodźców, było zorganizowanie staraniem Sekcji Kulturalnej AKPP objazdu ośrodków przez grupy artystyczne. Wielką pracę w tym względzie wykonała popularna „Lwowska Fala” występująca pod firmą „Zespół Artystyczny YMCA — Lwowska Fala”.

Ważnym przedsięwzięciem było też uruchomienie specjalnego działu wydawniczo-drukarskiego AKPP, który zajmował się drukiem i kolportażem różnorodnych wydawnictw wykonywanych najczęściej techniką powielaczową. W jego gestii znajdował się także druk codziennego „Biuletynu Informacyjnego”, rozsyłanie wydawnictw propagandowych i okolicznościowych, a także książek i skryptów szkolnych, przeznaczonych dla szkół uchodźczych, których w końcu 1939 r. czynnych było 20.

Dane globalne z pierwszej fazy organizowania przez AKPP opieki nad uchodźcami są imponujące. W ciągu bardzo krótkiego czasu — do 15 listopada 1939 r. — zdołano bowiem zebrać i rozdzielić znaczne ilości potrzebnych materiałów, w tym: 1810 koców, 670 płaszczy, 1034 ubrań, 1950 koszul,

¹⁹ *Raport de activitatea ...*, AIC-București, sygn. 306/1940, k. 123–124.

²⁰ *Historia międzynarodowej pomocy ...*, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 104.

1954 sztuk bielizny męskiej, 4922 par butów, 6046 par skarpet²¹. W tym czasie w samym Bukareszcie uchodźcom wydano 54624 posiłki, a w ciągu 51 nocy biuro wydało ok. 26 tys. bonów zakwaterowania (także w hotelach i mieszkaniach prywatnych)²². Dalsze dane statystyczne obejmujące okres do końca 1939 r. potwierdzają utrzymującą się w tym względzie aktywność. Np. w samej stołowie ACF wydano 81603 posiłki, a w innych ośrodkach 16928. Z noclegów organizowanych przez AKPP w Bukareszcie skorzystało dalszych 16 tys. mężczyzn (statystyka nie obejmuje kobiet i dzieci). Z pomocy lekarskiej skorzystało w tym czasie 1964 chorych²³.

Po stronie aktywów znalazły się też dalsze ilości rozdysponowanych różnorodnych materiałów. Łącznie do końca 1939 r. przekazano m.in. 4137 koców, 4556 płaszczy, 1768 ubrań męskich, 10862 koszule męskie, 8930 sztuk bielizny męskiej, 1378 prześcieradeł, 6532 pary spodni, 706 swetrów męskich, 608 sztuk bielizny damskiej, 3403 pary obuwia damskiego, 411 swetrów damskich, 5216 ręczników²⁴.

Wyżej wymienioną odzież i materiały zakupiono ze wspomnianej już kwoty 93654 dolarów, jaka wpłynęła z zagranicy na konto AKPP. Wydatkowano je po wymianie na leje rumuńskie. Z pieniędzy tych finansowano też całą działalność AKPP. Przybliżony udział poszczególnych pozycji rozchodu wynosił: odzież dla uchodźców — 50180 dol. (53,6%), akcja pomocy w oddziałach terenowych — 33817 dol. (36,1%), koszty administracyjne — 4233 dol. (5,5%), subwencje dla organizacji współdziałających, rachunki dla pokrycia, rezerwa i zobowiązania — 2630 dol. (2,8%)²⁵.

Sprawne funkcjonowanie systemu pomocy było uzależnione od stałego dopływu funduszy. Z danych, którymi dysponujemy wynika, że w marcu 1940 r. wpływy te wyniosły 4824473 lei, na co złożyły się dotacje Funduszu Amerykańskiego — 2428973 leje, Ministerstwa Opieki Społecznej w Angers — 1,5 mln lei, Funduszu Angielskiego 894,5 tys. lei²⁶.

Szczytowy punkt działalności AKPP pod względem zasięgu jego oddziaływania przypadł na styczeń-luty 1940 r. Wiosną 1940 r. nastąpił już znaczny *exodus* uchodźców udających się początkowo do Francji, a po jej upadku w czerwcu 1940 r. w kierunku Bliskiego Wschodu. Następstwem tego zjawiska

²¹ *Raport de activitatea ...*, AIC — București, sygn. 306/1940, k. 124.

²² *Ibidem*.

²³ *Historia międzynarodowej pomocy ...*, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 104.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Pozycja „koszty administracyjne biura Centrali” obejmuje koszty organizacji i kontroli placówek prowincjonalnych, produkcji druków i wydawnictw dla ośrodków oraz koszty centralnego biura zakupów i centralnych składów i magazynów w Bukareszcie, *Ibidem*.

²⁶ Raport Delegata Rządu ds. Opieki nad Uchodźcami Polskimi w Rumunii, 10 IV 1940, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 101.

była postępująca komasacja uchodźców w kilku głównych skupiskach. Już w marcu 1940 r. zamknięto z tego powodu dwa Ogniska w Paterlagele i Focșani, przy czym pozostających tam jeszcze przeniesiono do pobliskiego Buzău.

Łączna liczba uchodźców cywilnych spadła 31 marca 1940 r. do ok. 10 tys., spośród których AKPP obejmowała obsługą ponad 7 tysięcy.

Okres wiosny i lata 1940 r. charakteryzował się dalszą stabilizacją w pracy organizacji, w której liczebność zaangażowanego personelu zmalała do 388 płatnych i 235 pracujących honorowo²⁷.

Trudno jest przecenić znaczenie AKPP dla funkcjonowania wszystkich dziedzin życia uchodźczego. We wrześniu 1940 r. znajdowało się jeszcze w Rumunii ponad 4,5 tys. Polaków rozlokowanych w 30 miejscowościach, przy czym Oddziały AKPP pracowały w 15 z nich, obejmując jednak 88 procent ogółu uchodźców²⁸. Przy ocenie pierwszego roku funkcjonowania organizacji należy też podkreślić, że w 24 stołówkach przez nią prowadzonych wydawano 7 tys. posiłków dziennie (dane za I kwartał 1940 r.). Niezależnie od stołówek zorganizowane były liczne kantyny²⁹.

Pozytywną ocenę funkcjonowania AKPP zaprezentował w liście do premiera gen. Władysława Sikorskiego, ambasador RP w Bukareszcie Roger Raczyński: „... całość pracy Komisji na terenie Rumunii oceniam pozytywnie zarówno z punktu widzenia sprawności organizacyjnej, jak i zakresu pomocy udzielonej uchodźstwu (...) zwłaszcza tej kategorii uchodźców, która przekroczyła granicę bez żadnych zasobów finansowych i możliwości zabezpieczenia sobie najprymitywniejszych warunków przetrwania”³⁰. Pozytywne echa pracy AKPP znalazły także odbicie wśród polskich czynników rządowych, czego przejawem była propozycja Wydziału Propagandy i Oświaty Ministerstwa Spraw Wojskowych przesłania specjalnego podziękowania przez Naczelnego Wodza dla Paula Supera. Jednocześnie proponowano odznaczenie orderami innych wyróżniających się w tej akcji osób: Jamesa W. Browna, Maksymiliana Węgrzynka, Natalię Slivici, *min.* Teofila Sidorovici, ks. Caragea, Dermoda O'Donovana i Stanisława Starkiego³¹.

Zasadniczym zmianom personalno-organizacyjnym uległa AKPP w końcu 1940 r. Przyczyną sprawczą były stale pogarszające się stosunki władz rumuńskich z oficjalnym przedstawicielstwem władz polskich, tj. Ambasadą w Buka-

²⁷ Sprawozdanie dyr. AKPP a. Wdziękońskiego ..., Bukareszt, 10 IV 1940, AAN — Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 3156, k. 291.

²⁸ „Biuletyn Tygodniowy Uchodźców Polskich w Rumunii”, nr 29(124) 14 IX 1940, nr 31(126) 21 IX 1940.

²⁹ ANN — Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 3156, k. 296.

³⁰ Pismo ambasadora RP w Bukareszcie Rogera Raczyńskiego do Pana Prezesa Rady Ministrów w Angers, Poufne, 307/R/15, 14 V 1940, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 102.

³¹ Propozycja dla II Ministra Spraw Wojskowych, 26 III 1940, AZHRL, Archiwum Kota, sygn. 104.

reszcie. Zawieszenie ich nastąpiło 4 listopada 1940 r., przy czym przewidując taki rozwój wydarzeń ambasador R. Raczyński w nocy z końca października 1940 r. przekazał ochronę prawną i konsularną nad uchodźcami polskimi w ręce Poselstwa Republiki Chile w Rumunii. Jednocześnie, zgodnie z wcześniejszymi sugestiami rumuńskimi, domagającymi się ograniczenia liczby instytucji zajmujących się opieką nad uchodźcami, zlecił dalsze prowadzenie pomocy charytatywnej i kulturalno-oświatowej AKPP, co jednocześnie oznaczało konieczność zlikwidowania Komitetu Obywatelskiego.

Odpowiednia nota w tej sprawie została przyjęta do wiadomości przez rząd rumuński, jako akt kontynuujący formalną egzystencję Komisji³². Decyzje te odbiły się też w sferze personalno-organizacyjnej instytucji. Wobec konieczności opuszczenia Rumunii przez Aleksego Wdziękońskiego — jako wyższego pracownika MSZ, ambasador Roger Raczyński wyznaczył jego następcą Kazimierza Świderskiego, nadzorującego dotychczas pracę w obozach. Formalnie decyzja ta została przedstawiona w liście Wdziękońskiego z 28 października 1940 r. skierowanym do Jamesa W. Browna, w którym wobec zbliżającego się swojego wyjazdu, mianował on K. Świderskiego swoim następcą³³. W takich okolicznościach ustalili się na okres roku stan, w którym James W. Brown oficjalnie był prezesem AKPP, natomiast Kazimierz Świdorski jej dyrektorem.

Zachodzące zmiany znalazły też odbicie w postaci oficjalnego komunikatu zamieszczonego w „Biuletynie Tygodniowym Uchodźców Polskich w Rumunii” w którym 9 listopada 1940 r. zawiadomiono czytelników, że KPUP (dawny Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami) zakończył swoją działalność, natomiast całość spraw związanych z opieką nad uchodźcami przejęła AKPP.

Operacja ta odbywała się jeszcze pod kontrolą Delegata Rządu ds. Uchodźców *min.* Mirosława Arciszewskiego, który powiększył w tych warunkach miesięczny budżet AKPP do 1260 tys. lei.

W początkach listopada 1940 r. Amerykańska Komisja została jedyną polską organizacją uchodźczą w Rumunii, obejmującą opieką około 3,2 tys. Polaków. Ich liczebność wzrosła w okresie późniejszym (1942–1944) jeszcze o ok. 1 tys. osób. Byli to głównie napływający z Generalnego Gubernatorstwa tzw. „nowi uchodźcy”. Ta kategoria nie była uznawana przez władze rumuńskie z powodu „nielegalnego” przedostawania się do Rumunii, w związku z czym pozostawali oni na wyłącznym utrzymaniu AKPP.

W nowo powstałej sytuacji okazało się konieczne wprowadzenie zmian w sposobie dotychczasowego funkcjonowania instytucji. Przeważał kierunek na jej uspołecznienie, czego odbiciem było powołanie do życia we wszystkich jej ośrodkach Komisji Doradczych. Zasadniczym zadaniem Komisji było

³² Pismo posła Aleksandra Ładosia, Berno, 28 IV 1943, AAN — Poselstwo RP, Berno, sygn. 29; „Kalendarzyk Kieszonkowy Polski” (1943).

³³ *Relacja Kazimierza Świdorskiego ...*

opiniowanie polityki finansowej Centrali, zwłaszcza w odniesieniu do sposobu przeprowadzania otrzymywanych dotacji.

Kierunek na uspołecznienie znalazł szersze odbicie w dalszym zredukowaniu administracji, jednocześnie powstawały w ośrodkach liczne sekcje kulturalno-oświatowe, komisje gospodarcze, koła rodzicielskie itp.

Istotnym fragmentem działalności AKPP w latach 1941–1944 stała się opieka nad szkolnictwem uchodźczym. W Centrali Komitetu koordynował tę pracę Dział Kulturalno-Oświatowy, kierowany przez dr. Eugeniusza Zdrojewskiego do lutego 1944 r., a po jego śmierci przez dr. Jerzego Dobrzyckiego. Według danych z 1943 r. naukę w 8 ośrodkach szkolnych, w tym 4 z uprawnieniami szkół średnich (w Bukareszcie, Krajowej, Turnu Severin i Ocnele Mari) pobierało 230 uczniów³⁴. W całym okresie nauczania maturę uzyskały co najmniej 162 osoby, spośród których większość kontynuowała następnie naukę na wyższych uczelniach rumuńskich, głównie w Bukareszcie oraz w Timișoara³⁵.

W roku 1941 nastąpiły istotne zmiany w dotychczasowym usytuowaniu AKPP, co było związane z likwidacją amerykańskich placówek i instytucji na terenie Rumunii, w związku z wejściem Stanów Zjednoczonych do wojny z państwami Osi. James W. Brown zmuszony był opuścić Rumunię. Konieczna w tej sytuacji okazała się zmiana nazwy instytucji na „Komitet Pomocy Uchodźcom Polskim w Rumunii”, której szefem został Kazimierz Świdorski.

Późniejsze losy tej organizacji dobrze oddaje raport Konsulatu Generalnego w Stambule z października 1942 r.: „... do Komitetu władze rumuńskie przyzwyczały się już, znają dobrze Świdorskiego oraz cenią jego zalety fachowe. Jakkolwiek był aresztowany i kilkakrotnie przesłuchiwany, władze rumuńskie zasadniczo nie posądzają go o specjalną robotę polityczną, w związku z czym posiada on jakie takie możliwości pracy i inicjatywy”³⁶.

Dalszą, w miarę planową pracę KPUP w Centrali kierowali ponadto w działach: gospodarczym — Tadeusz Grunwald (do 15 października 1944 r., potem dr Bronisław Burchardt), techniczno-organizacyjnym — Henryk Jakubowski, kulturalno-oświatowym — dr Eugeniusz Zdrojewski (zmarł w 1944 r.), następnie dr Jerzy Dobrzycki, dział pracy kobiet — Weronika Rybicka³⁷. Jednocześnie współpracowała z dyrektorem Świdorskim Komisja Rewizyjna. Z chwilą objęcia funkcji w Centrali przez Henryka Jakubowskiego zastąpił go dr Bronisław Burchardt (b. wicedyrektor BP)³⁸.

³⁴ T. Dubicki, *Polskie szkolnictwo uchodźcze w Rumunii w latach 1939–1945*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, R. XXXI, 1988, nr 2, s. 178–179.

³⁵ *Ibidem*, s. 182.

³⁶ Konsulat Generalny w Stambule do MSZ i MPiOS, 28 X 1942, AAN, MPiOS, sygn. 129, k. 73.

³⁷ „Kieszonkowy Kalendarzyk Polski” (1944 r.)

³⁸ Poselstwo RP w Bernie do MSZ w Londynie (odpis listu K. Świdorskiego do posła min. A. Ładosia), Berno 22 XII 1943, AAN — Poselstwo RP Berno, sygn. 29, k. 155–156.

Prace Komisji były prowadzone w latach 1942–1944 przez jej 10 oddziałów terenowych, które znajdowały się w większych skupiskach uchodźczych, a mianowicie: Bukareszcie, Krajowej, Turnu Severin, Câmpulung Muscel, Caracal, Drăgășani, Ocnele Mari, Slatinie, Pitești i Turnu Magurele. Ponadto w 3 miejscowościach: Braszow, Târgu Carbunești i Odessie istniały przejściowo tzw. delegatury KPUP³⁹.

Efektywność funkcjonowania organizacji była uzależniona od dopływu funduszy, stąd podstawową kwestią było utrzymywanie systematycznego kontaktu z rządem w Londynie. Pośredniczyła w tym placówka łączności w Stambule, której za pomocą nielegalnych radiostacji („Bolek II”), przekazywano odpowiednie informacje. Wykorzystywano też kontakty dyplomatyczne państw centralnych, zwłaszcza Szwajcarii, która od 1942 r. przejęła reprezentowanie interesów polskich w Rumunii.

Dotacje rządowe, idące przeważnie kanałem MPiOS, w latach 1942–1944 były w zasadzie jedynymi, na których opierała się organizacja, gdyż wcześniejsze wsparcie kanałem anglo-amerykańskim praktycznie ustało. Fundusze uzyskiwane tą drogą szły na uzupełnienie niewystarczającej już (inflacja) opieki rumuńskiej (tzw. alokacja), z tym że dla wspomnianej kategorii „nowych uchodźców” były one jedyną podstawą ich egzystencji. Z pieniędzy tych pokrywano potrzeby natury zbiorowej takie jak szkolnictwo, prowadzenie tanich jadłodajni, domów noclegowych, burs dla dzieci i młodzieży, świetlice. Z tych środków dotowano też pomoc żywnościową, odzieżową, lekarską.

Z informacji mówiących o sposobie i technice operacji finansowych dokonywanych na linii Londyn-Bukareszt wynika, że w zabezpieczenie przepływu pieniędzy do Rumunii były zaangażowane także wyspecjalizowane firmy, np.: Elanger Ltd., Mc Kittnick⁴⁰, Bank Rozrachunków Międzynarodowych, Szwajcarski Bank Rozrachunków, jak również prywatni finansisci⁴¹.

Wielkości transferów były zróżnicowane, a co najważniejsze dochodziły one nieregularnie — w zależności od nadarzającej się okazji, to z kolei znacznie ograniczało możliwości prowadzenia przez KPUP planowej gospodarki finansowej. O skomplikowanym charakterze operacji finansowych świadczył przykład z pierwszego półrocza 1942 r., kiedy to MPiOS udzieliło jednorazowej subwencji w wysokości 7035 funtów angielskich. Pieniądże te przekazano *via* Stambuł, gdzie zostały wymienione na 21345 dolarów amerykańskich oraz 3120 tys. lei. Aby wzmocnić tę pomoc, minister Poniński, przebywający wówczas w Stambule, przesłał dodatkowo 6 mln. lei, które nabyto za pożyczone 30 tys. funtów tureckich (ok. 3750 funtów angielskich). W ten sposób na potrzeby KPUP

³⁹ „Kieszonkowy Kalendarzyk Polski” (1943 i 1945); AAN — Poselstwo RP Berno, sygn. 29, k. 3–4.

⁴⁰ Dep. szyfr. nr 218, 21 VI 1943 AAN, Poselstwo RP — Berno, sygn. 327; *Ibidem*, dep. szyfr. nr 231, 8 VI 1943.

⁴¹ AAN — Poselstwo RP Berno, sygn. 16, k. 55, 56.

wpłynęła wówczas kwota o wartości ok. 11 tys. funtów angielskich⁴². W innym okresie — pierwszym półroczu 1944 r. Centrala dysponowała 50,2 mln. lei, co wystarczało na pokrycie potrzeb uchodźców na przeciąg 8 miesięcy⁴³. Część operacji finansowych była prowadzona w oparciu o reprezentujące interesy polskie w Rumunii Poselstwa, kolejno: Chile i Szwajcarii. W tym drugim przypadku kwoty przeznaczone na potrzeby KPUP przechodziły przez Wydział Specjalny Poselstwa Szwajcarii w Bukareszcie⁴⁴, natomiast łączność z polskimi władzami utrzymywano poprzez Poselstwo RP w Berlinie. Tamtejszy chargé d'affaires Aleksander Ładoś był na bieżąco informowany o stanie interesów polskich w Rumunii, głównie poprzez raporty, jakie w tej sprawie przysyłał Departamentowi Politycznemu w Szwajcarskim MSZ, poseł w Bukareszcie Maurice de Weck. Dodajmy, że sprawami polskimi, zarówno w Poselstwie Szwajcarii jak i wcześniej Chile, zajmowała się specjalna Sekcja Polska, w której zatrudniano głównie Polaków. Taki stan rzeczy utrzymywał się do drugiej połowy 1944 r., kiedy to w następstwie przewrotu z 23 sierpnia 1944 r. i po wkroczeniu wojsk radzieckich powstała w Rumunii nowa jakościowo sytuacja polityczna. Zmiana ta oddziaływała także na środowisko uchodźcze, w którym doszło do konfrontacji między opowiadającymi się za obozem londyńskim, a zwolennikami sił deklarujących poparcie dla przejmujących władzę w Polsce. Powstanie PKWN, a następnie Rządu Tymczasowego RP znalazło też odbicie na gruncie rumuńskim w utworzeniu dwóch organizacji uznających ich linię. Był to Związek Patriotów Polskich i Komitet Patriotów Polskich, z tym że ta druga organizacja reprezentowała bardziej umiarkowaną tendencję polityczną. W tych okolicznościach narastał konflikt między AKPP (powrót do tej nazwy od 1 listopada 1944 r.)⁴⁵, a nowymi organizacjami, przy jednoczesnej jednak rywalizacji między tymi ostatnimi.

Rzeczywistość polityczna przyniosła jednak szybko i na gruncie rumuńskim słabnącą pozycję polskiego rządu emigracyjnego, co znalazło odbicie w pojawieniu się na przełomie 1944/1945 r. braku zainteresowania w utrzymywaniu z nim kontaktów przez rząd rumuński. Pojawiły się też zasadnicze trudności w utrzymywaniu łączności AKPP z Londynem. Od początku 1945 r. kontakt ten ograniczał się do przekazywania pieniędzy na cele uchodźcze za pośrednictwem przedstawicielstw brytyjskiego i amerykańskiego w Bukareszcie. Komisja nie znalazła też spodziewanego wsparcia ze strony wojskowych misji anglosaskich w Bukareszcie, co motywowały one brakiem instrukcji i koniecz-

⁴² Poselstwo RP w Stambule do MSZ i MPiOS, Stambuł, 28 X 1942, AAN, MPiOS, sygn. 129, k. 70.

⁴³ Dep. szyfr. nr 293, z 22 VIII 1944, AAN — Poselstwo RP Berno, sygn. 328.

⁴⁴ Budżet KPUP na okres 1 X 1943 — 31 III 1944, Bukareszt, 3 X 1943, AAN — Poselstwo RP Berno, sygn. 29, k. 109.

⁴⁵ AAN, MPiOS, sygn. 129, k. 245, Wyjątki z raportu Z. Gałaczyńskiego (dla Delegatury MPiOS we Włoszech), Rzym 5 I 1945.

nością uzgadniania wszystkich posunięć na gruncie rumuńskim ze stroną radziecką. Także Szwajcarii było nie na rękę reprezentowanie interesów rządu emigracyjnego, zwłaszcza w sytuacji braku oficjalnych stosunków dyplomatycznych między Szwajcarią a ZSRR — decydującym na terenie Rumunii mocarstwem alianckim. W rezultacie Poselstwo Szwajcarii już we wrześniu 1944 r. ograniczyło swoją aktywność w sprawach uchodźczych, a proces ten zakończyła definitywnie w kwietniu 1945 r. wymiana not między Departamentem Politycznym Szwajcarskiego MSZ a Poselstwem RP w Bernie⁴⁶.

Powyższe okoliczności w połączeniu z zaskakującym, jeśli chodzi o motywy, aresztowaniem w Rumunii części aktywnych działaczy AKPP (kierownik Kazimierz Świdorski uniknął aresztowania konspirując swoją osobę od 30 marca 1945 r.), spowodowały znaczne obniżenie aktywności organizacji. Jako swego następcę Kazimierz Świdorski wyznaczył Bronisława Burchardta⁴⁷, który jednak oficjalnie stanowiska tego nie objął. Za pośrednictwem Brytyjczyków konsultował się jednak z władzami emigracyjnymi, otrzymał też od nich kwotę 4559 dol. i 50 napoleonów złożonych wcześniej w ambasadzie brytyjskiej przez Świdorskiego⁴⁸. Trudno jest wskazać na sposób zużycia tej kwoty, prawdopodobnie została przekazana kolejnemu (i ostatniemu) kierownikowi AKPP, którym został kierownik oddziału w Pitești Józef Krzyżanowski. Związane to było z wyjściem AKPP spod kontroli rządu emigracyjnego, bowiem nowy jej dyrektor podporządkował się utworzonej 2 kwietnia 1945 r. organizacji polskich ugrupowań uchodźczych w Rumunii — „Polskiemu Związkiowi Demokratycznemu”.

AKPP prowadziła odtąd działalność w znacznie ograniczonym zakresie, kładąc nacisk głównie na doprowadzenie do końca roku szkolnego w podległych jej placówkach. Fundusze czerpała częściowo z dotacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, kończąc praktycznie swoją działalność wraz z zakończeniem roku szkolnego — 30 czerwca 1945 r.

⁴⁶ Nota Departamentu Politycznego w sprawie rezygnacji przez Poselstwo Szwajcarii w Bukareszcie z opieki nad uchodźcami w Rumunii, Berno, 19 IV 1945, AAN — Poselstwo RP Berno, sygn. 30, k. 373.

⁴⁷ Pismo Foreign Office do amb. RP w Londynie (w sprawie „Polish Welfare Committee”) no, n 3970/4/45, 1 V 1945, AAN — Ambasada RP w Londynie, sygn. 1813, k. 103.

⁴⁸ Konsulat Generalny w Stambule do MSZ i MPiOS, 28 X 1942, AAN, MPiOS, sygn. 129, k. 73.